

## **Minister Edukacji Narodowej promotorem bonu oświatowego określonego metodą „barbarzyńcy”!**

Autor:  
dr Bogdan Stępień

W artykule „Czy szkoły gorsze wyprą szkoły lepsze? Wpływ struktury kadry nauczycielskiej jst na wysokość należnej jej subwencji światowej” (zamieszczony na stronie [www.iar.pl](http://www.iar.pl)) przedstawiłem wstępnie sposób w jaki jednostki samorządu terytorialnego (nie wszystkie), same z siebie lub za namową „autorytetów” rozdzielają subwencję oświatową na poszczególne szkoły/placówki oświatowe. Zasygnalizowałem w tym artykule, że rozdzielanie subwencji na szkoły w sposób nieodpowiedzialny, „barbarzyński” może doprowadzić i doprowadzi w dłuższym terminie do wypierania szkół lepiej zarządzanych przez szkoły gorzej zarządzane. W tym artykule pragnę rozwinąć ten temat i przedstawić problem bardziej szczegółowo.

### **1. Minister Edukacji Narodowej piewą bonu oświatowego, oraz promotorem bonu oświatowego określanego metodą „barbarzyńcy”.**

Ministerstwo Edukacji Narodowej pod kierownictwem Pani Katarzyny Hall próbowało/(próbuje nadal?) na siłę wprowadzić bon oświatowy. Można by się pokusić aby wykazać, że wprowadzenie bonu oświatowego przez państwo byłoby niezgodne z prawem. Nie będę tutaj jednak tego czynił bo nie jest to tematem artykułu.

Aby wykazać, że Ministerstwo Edukacji Narodowej jest piewą bonu oświatowego, oraz promotorem bonu oświatowego określanego metodą „barbarzyńcy” - tak nazywam propagowany przez Ministra Edukacji Narodowej bon - nie będę przytaczać wypowiedzi wysokich przedstawicieli MEN. Najprostszą i najskuteczniejszą metodą jest powołanie się na dokumenty Ministra Edukacji Narodowej. I tak: w każdym uzasadnieniu do rozporządzenia w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego (również w projekcie na rok 2011) przygotowanym pod kierownictwem Pani Katarzyny Hall, napisane jest: „W zastosowanej w rozporządzeniu kalkulacji (finansowej) liczba uczniów przeliczeniowych przemnażana jest przez finansowy standard podziału subwencji (tzw. bon oświatowy). Standard ten (oznaczony symbolem „A” w załączniku do rozporządzenia) otrzymuje się dzieląc kwotę ogólną subwencji SO pomniejszoną o 0,25 % rezerwy, przez ogólną liczbę uczniów/(słuchaczy/wychowanków) przeliczeniowych.”. Z treści uzasadnienia wyraźnie widać, że Minister Edukacji Narodowej jest piewą bonu oświatowego. Dodatkowym argumentem za tym przemawiającym jest program Platformy Obywatelskiej. W

dokumentem tym pt. „Program PO. Polska zasługuje na cud gospodarczy.” zamieszczonym na stronie internetowej PO napisane jest:

„**Platforma Obywatelska proponuje** następujące zmiany w funkcjonowaniu oświaty:

....

- Zmiana sposobu finansowania szkół i placówek oświatowych poprzez **wprowadzenie bonu oświatowego** jako podstawy tworzenia ich budżetu. Dzięki temu szkoły zyskają większą samodzielność przy podejmowaniu decyzji dotyczących organizacji i nauczania. Zachęci to także rodziców do świadomego wyboru szkoły dla dziecka. ....”

Ponieważ Minister Edukacji Narodowej proponuje/narzuca(?) jednostkom samorządu terytorialnego stosowanie bonu oświatowego, którego wartość równa jest standardowi finansowemu  $A$  wyznaczonemu przez MEN, to nieomylny to znak, że Minister Edukacji Narodowej jest promotorem bonu oświatowego określanego metodą „barbarzyńcy”. To, że Minister Edukacji Narodowej jest piewą bonu oświatowego to mała szkodliwość, ale to, że jest promotorem bonu oświatowego określanego metodą „barbarzyńcy” jest wyjątkowo szkodliwe, co będzie wykazane w dalszej części tej pracy.

## 2. Naliczanie subwencji oświatowej dla jednostki samorządu terytorialnego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Dla potrzeb wyznaczenia subwencji oświatowej dla jst, MEN na podstawie SIO, ustala dla każdej jst statystyczną liczbę uczniów ( $U_{r,i}$ ), uzupełniającą liczbę uczniów ( $U_{u,i}$ ) i przeliczeniową liczbę wychowanków ( $U_{z,i}$ ). Sumę statystycznej liczby uczniów oraz uzupełniającej liczby uczniów i przeliczeniowej liczby wychowanków oznaczam jako  $U_{w,i} = U_{r,i} + U_{u,i} + U_{z,i}$  i nazywam wagową liczbą uczniów. Ponieważ subwencja oświatowa jest subwencją zadaniową to wagowa liczba uczniów to nic innego jak liczba zadań oświatowych. Gdyby jednak algorytm podziału subwencji oświatowej finansował wyłącznie zadania ( $U_{w,i}$ ) to wtedy nauczyciele dyplomowani i mianowani byłiby niemile widzianymi nauczycielami, (choć i tak w wielu jednostkach samorządu terytorialnego dyplomowani są niemile widziani) a wszystko przez niewiedzę. W algorytmie podziału subwencji oświatowej wprowadzono dlatego tzw. wskaźnik korygujący ( $D_i$ ), którego celem jest modyfikowanie subwencji *in plus* lub *in minus* w zależności od stosunku średniego wynagrodzenia nauczyciela w jst mierzonego średnimi wynagrodzeniami wg stopni awansu (art. 30 ust. 3 ustawy KN) do średniego wynagrodzenia nauczyciela w kraju mierzonego średnimi wynagrodzeniami wg stopni awansu (art. 30 ust. 3 ustawy KN). Wskaźnik korygujący zwiększa dodatkowo kwotę subwencji (na dodatek wiejski i mieszkaniowy) w przypadku, gdy jst ma szkoły zlokalizowane w obszarze wiejskim lub miejskim do 5 000 mieszkańców.

Kwota subwencji oświatowej należna jst wyrażona poprzez w/w wielkości ma postać

$$SO_i = AU_{w,i}D_i, \quad (1)$$

gdzie  $A$  to standard finansowy obliczony przez Ministra Edukacji Narodowej.

Iloczyn wagowej liczby uczniów ( $U_{w,i}$ ) oraz wskaźnika korygującego ( $D_i$ ) nazywany jest w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej jako przeliczeniowa liczba uczniów ( $U_{p,i}$ )

$$U_{p,i} = U_{w,i}D_i. \quad (2)$$

W skrócie subwencja oświatowa należna jst wynosi

$$SO_i = AU_{p,i} \cdot \quad (3)$$

Ostatecznie możemy powiedzieć, że subwencja należna jst stanowi iloczyn standardu finansowego ( $A$ ) oraz przeliczeniowej liczby uczniów jst ( $U_{p,i}$ ).

Algorytm podziału subwencji oświatowej wyróżnia trzy zadaniowe kwoty (składowe/części) subwencji oświatowej:

- kwotę bazową:  $SOA_i = AU_{r,i} D_i$ ,
- kwotę uzupełniającą:  $SOB_i = AU_{u,i} D_i$ ,
- kwotę na zadania pozaszkolne:  $SOC_i = AU_{z,i} D_i$ .

Z oczywistych powodów  $SOA_i + SOB_i + SOC_i$  jest równa  $SO_i$ .

### 3. Autorska metoda podziału subwencji oświatowej dla jst ze względu na wydatki.

W 2005 roku opracowałem metodę podziału należnej jst subwencji oświatowej ze względu na ponoszone wydatki. Z łącznej kwoty subwencji oświatowej należnej jst wyróżniam dwie kwoty: kwotę na wydatki na nauczycieli i kwotę na wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi. Zaproponowana metoda jest równoważna/tożsama matematycznie z algorytmem podziału określonym w rozporządzeniu MEN i w przeciwieństwie do podziału subwencji na kwoty zadaniowe (określone w rozporządzeniu), daje ona przeogromne możliwości analityczne, o których mówię od 5 lat w czasie szkoleń na temat „subwencji oświatowej oraz optymalizacji/racjonalizacji wydatków na oświatę”.

W/w metoda w połączeniu z opracowaną również przeze mnie metodą optymalizacji/racjonalizacji wydatków na oświatę dają nieprawdopodobnie proste i praktyczne wnioski, wnioski, które obalają mity. **Z moich metod mogą korzystać bez ograniczeń wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, ich jednostki organizacyjne oraz studenci i pracownicy naukowci uczelni i innych instytucji naukowych. Proszę jednak te osoby/podmioty o powoływanie się na źródło.** Od lat podawałem Ministerstwu Edukacji Narodowej wiedzę na tacy ale wiedza ta była nieprzyswajalna przez niego więc zabawa musiała się kiedyś skończyć!

**Przestrzegam więc przede wszystkim Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz inne podmioty poza wymienionymi wyżej, które korzystać mogą bez ograniczeń z opracowanych przeze mnie metod, przed naruszeniem przysługujących mi osobistych praw autorskich.**

Wiem, że na podstawie moich metod powstawały: licencjaty, prace magisterskie a nawet były prośby o korzystanie z moich prac przy pisaniu prac doktorskich. To jest krzepiące i pocieszające.

Przechodząc jednak do rzeczy kwota subwencji oświatowej dla jst (w opracowanej przeze mnie metodzie) przewidziana: na wydatki na nauczycieli wynosi

$$SON_i = AU_{w,i} (1 - w_r) \frac{P_{ks} W_{s,i} + P_{kk} W_{k,i} + P_{km} W_{m,i} + P_{kd} W_{d,i}}{P_{ks} W_{sk} + P_{kk} W_{kk} + P_{km} W_{mk} + P_{kd} W_{dk}} \left( 1 + R \frac{L_{w,i}}{L_i} \right), \quad (4)$$

$$\text{lub równoważnie: } SON_i = AU_{w,i} (D_i - w_r), \quad (5)$$

a na wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi wynosi

$$SOR_i = AU_{w,i} w_r, \quad (6)$$

gdzie wielkości:  $W_{s,i}$ ,  $W_{k,i}$ ,  $W_{m,i}$  i  $W_{d,i}$  to współczynniki struktury kadry nauczycielskiej w jst wg stopni awansu zawodowego nauczycieli i określone są, jako:  $W_{s,i} = N_{s,i} / N$ ,  $W_{k,i} = N_{k,i} / N$ ,  $W_{m,i} = N_{m,i} / N$  i  $W_{d,i} = N_{d,i} / N$ , gdzie  $N_{s,i}$ ,  $N_{k,i}$ ,  $N_{m,i}$ ,  $N_{d,i}$  to odpowiednio liczby etatów wg stopni awansu zawodowego wg wrześnieowego stanu w SIO a

$N = N_{s,i} + N_{k,i} + N_{m,i} + N_{d,i}$ . Wszystkie powyższe wielkości z indeksem  $i$  dotyczą danej jst a pozostałe wielkości to wielkości krajowe i zdefiniowane są w rozporządzeniu MEN.

Łączna kwota subwencji oświatowej dla jst jest sumą powyższych kwot i wynosi

$$SO_i = SON_i + SOR_i. \quad (7)$$

Wartość długiego licznika we wzorze (4) to średnie wynagrodzenie nauczyciela w jst mierzone średnimi wynagrodzeniami krajowymi wg stopni awansu zawodowego (art. 30 ust. 3 ustawy KN) i oznaczam je przez  $P_i$  (nazywane dalej *średnim wynagrodzeniem w jst*)

$$P_i = P_{ks}W_{s,i} + P_{kk}W_{k,i} + P_{km}W_{m,i} + P_{kd}W_{d,i}, \quad (8)$$

a wartość długiego mianownika we wzorze (4) to średnie wynagrodzenie nauczyciela w kraju mierzone średnimi wynagrodzeniami krajowymi wg stopni awansu zawodowego (art. 30 ust. 3 ustawy KN) i oznaczam je przez  $P_k$  (nazywane dalej *średnim wynagrodzeniem w kraju*)

$$P_k = P_{ks}W_{s,k} + P_{kk}W_{k,k} + P_{km}W_{m,k} + P_{kd}W_{d,k}, \quad (9)$$

Wykorzystując wprowadzone wyżej pojęcia  $P_i$  i  $P_k$  możemy zapisać, że subwencja oświatowa na wydatki na nauczycieli wynosi

$$SON_i = AU_{w,i}(1-w_r)\frac{P_i}{P_k}\left(1+R\frac{L_{w,i}}{L_i}\right). \quad (10)$$

Jeżeli wprowadzimy teraz dodatkowo nowe pojęcie: *współczynnik kosztowności kadry nauczycielskiej w jst* ( $k_{k,i}$ ) i określimy go, jako stosunek *średniego wynagrodzenia w jst* do *średniego wynagrodzenia w kraju*

$$k_{k,i} = \frac{P_i}{P_k}, \quad (11)$$

to wtedy kwota subwencji oświatowej na wydatki na nauczycieli przyjmie jeszcze prostszą postać

$$SON_i = AU_{w,i}(1-w_r)k_{k,i}\left(1+R\frac{L_{w,i}}{L_i}\right). \quad (12)$$

### Przypadek szczególny:

Jeżeli *średnie wynagrodzenie w jst* byłoby równe *średniemu wynagrodzeniu w kraju* to współczynnik kosztowności kadry nauczycielskiej wyniósłby 1. Gdyby dodatkowo jst nie miała szkół zlokalizowanych w obszarze wiejskim lub miejskim do 5 000 mieszkańców, to wtedy  $L_{w,i}$  byłoby równe zero a to implikowałoby, że subwencja na wydatki na nauczycieli wyniosłaby  $SON_i = AU_{w,i}(1-w_r)$ . Ponieważ wielkość  $w_r$  określona w rozporządzeniu MEN wynosi 0,2 zatem w tym przypadku  $SON_i$  wynosi  $0,8 * AU_{w,i}$  a  $SOR_i$  wynosi  $0,2 * AU_{w,i}$  natomiast łączna kwota subwencji dla jst jest sumą kwot powyższych i wynosi  $SO_i = AU_{w,i}$ . Łatwo więc jest zauważyć, że w tym szczególnym przypadku 80% kwoty subwencji przypada na wydatki na nauczycieli, a 20% tej kwoty na wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi.

# INSTYTUT ANALIZ REGIONALNYCH

[www.iar.pl](http://www.iar.pl)

## 4. Bon oświatowy określony metodą „barbarzyńcy” w działaniu.

**Tabela 1. Kalkulacja subwencji oświatowej dla jst na 2010r. - dwa przypadki.** Poniższe kalkulacje wykonano przy założeniu, że:  $A = 4\,364,3937\text{zł}$ ,  $w_r = 0,2$ ,  $L_{w,i} = 0$ ,  $P_{ks} = 2\,340\text{zł}$ ,  $P_{kk} = 2\,597\text{zł}$ ,  $P_{km} = 3\,370\text{zł}$ ,  $P_{kd} = 4\,306\text{zł}$ ,  $W_{sk} = 0,041\,379\,790\,376\,355$ ,  $W_{kk} = 0,187\,002\,413\,559\,590$ ,  $W_{mk} = 0,300\,268\,221\,637\,892$ ,  $W_{dk} = 0,471\,349\,574\,426\,163$ . Średnie wynagrodzenie nauczyciela w kraju mierzone średnimi minimalnymi wynagrodzeniami wg stopni awansu:  $P_k = P_{ks} * W_{sk} + P_{kk} * W_{kk} + P_{km} * W_{mk} + P_{kd} * W_{dk} = 3\,624\text{zł}$ . Zakładamy też dla uproszczenia problemu, że waga  $P_{39} = 0$ , zresztą wartością wagi  $P_{39}$  Minister Edukacji Narodowej zupełnie się (przynajmniej w moich oczach) ośmieszają!

Lp.	Wielkość		Przypadki			
			Przypadek - 1 (szkoły identyczne)		Przypadek - 2 (szkoły różne)	
			Szkoła S1	Szkoła S2	Szkoła S1	Szkoła S2
<b>1</b>	<b>2</b>		<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
1	Liczba uczniów wg szkół $L_s$		100	100	100	100
2	Liczba uczniów w jst $L_{w,s}$		0	0	0	0
3	Liczba wagowa uczniów wg szkół- $U_{w,i,s}$ (dla uproszczenia założmy, że jst to miasto powyżej 5000 mieszkańców, wszystkie szkoły w jst to tylko (klasyczne) szkoły podstawowe publiczne i wszystkie dzieci są bez niepełnosprawności, to wtedy $U_{w,i}$ jest równa liczbie uczniów)		100	100	100	100
4	Liczba etatów w szkole	stażystów - $N_{ss}$ ( $W_{ss}$ )	0 (0)	0 (0)	0 (0)	0 (0)
5		kontraktowych - $N_{ks}$ ( $W_{ks}$ )	8,03 (1)	8,03 (1)	8,03 (1)	0 (0)
6		mianowanych - $N_{ms}$ ( $W_{ms}$ )	0 (0)	0 (0)	0 (0)	0 (0)
7		dplomowanych - $N_{ds}$ ( $W_{ds}$ )	0 (0)	0 (0)	0 (0)	8,03 (1)
8	Średnie wynagrodzenia nauczyciela w szkole mierzone średnimi krajowymi - $P_s$		2 597 zł	2 597 zł	2 597 zł	4306 zł
9	Liczba uczniów w jst $L_i$		200		200	
10	Liczba uczniów w jst $L_{w,i}$		0		0	
11	Liczba wagowa uczniów w jst $U_{w,i}$		200		200	
12	Liczba etatów w jst	stażystów - $N_{si}$ ( $W_{si}$ )	0 (0)		0 (0)	
		kontraktowych - $N_{ki}$ ( $W_{ki}$ )	16.06 (1)		8,03 (0,5)	
		mianowanych - $N_{mi}$ ( $W_{mi}$ )	0 (0)		0 (0)	
		dplomowanych - $N_{di}$ ( $W_{di}$ )	0 (0)		8,03 (0,5)	
		łącznie wszyscy	16.06		16.06	
13	Średnie wynagrodzenia nauczyciela w jst mierzone średnimi krajowymi - $P_i$		2 597 zł		3 451,50 zł	
14	Wskaźnik korygujący dla jst $D_i$		0,773 287 735		0,961 918 606	
15	Subwencja oświatowa dla jst - $SO$		674 986,42 zł		839 638,30 zł	
16	Subwencja na wydatki na nauczycieli w JST - $SON$		500 410,68 zł		665 062,55 zł	
17	Subwencja na wydatki rzeczowe oraz administrację i obsługę - $SOR$		174 575,74 zł		174 575,74 zł	
18	Subwencja na szkołę wg bonu oświatowego „barbarzyńcy” $A U_{w,i,s} D_i$		337 493,21zł	337 493,21zł	419 819,15zł	419 819,15zł

## a) Przypadek 1 z tabeli 1

Dla przypadku 1 w tabeli 1 wskaźnik korygujący dla jst wynosi  $D_i = 0,773287735$ , a łączna kwota subwencji dla jst ma wartość

$$SO_i = AU_{p,i} = AU_{w,i} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 200 * 0,773287735 = 674\,986,42 \text{ zł}.$$

Kalkulowanie subwencji przypadających na poszczególne szkoły metodą „barbarzyńcy” lub równoważnie nazywana przeze mnie bonem oświatowym ustalonym metodą „barbarzyńcy” (roboczo nazywanym tutaj również w skrócie bonem oświatowym „barbarzyńcy”), polega na pomnożeniu standardu finansowego ( $A$ ) ustalonego przez Ministra Edukacji Narodowej przy podziale subwencji pomiędzy jst przez przeliczeniową liczbę uczniów dla szkoły ( $U_{p,i,S}$ ) (lub inaczej przez iloczyn liczby zadań oświatowych przypadających na daną szkołę ( $U_{w,i,S}$ ) oraz przez wskaźnik korygujący ( $D_i$ ) ustalony dla jst jako całości przez Ministra Edukacji Narodowej) i wynoszą odpowiednio dla szkoły:

- S1:  $SO_{i,S1} = AU_{p,i,S1} = AU_{w,i,S1} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 100 * 0,773\,287\,735 = 337\,493,21 \text{ zł}$ ,
- S2:  $SO_{i,S2} = AU_{p,i,S2} = AU_{w,i,S2} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 100 * 0,773\,287\,735 = 337\,493,21 \text{ zł}$ .

Założmy, że tak w szkole S1 jak i S2 w przypadku 1 wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi wynoszą po  $174\,575,75/2 \text{ zł}$  co zapisujemy odpowiednio  $WR_{S1} = 87\,287,87 \text{ zł}$  i  $WR_{S2} = 87\,287,87 \text{ zł}$ . Założmy ponadto, że każdy z nauczycieli każdej ze szkół osiągnął dokładnie średnie wynagrodzenie (art. 30 ust. 3 ustawy KN) wg swojego stopnia awansu zawodowego. Dla uproszczenia problemu przyjmijmy, że nie istnieją przepisy o ZFŚS oraz, że pracodawca nie płaci dodatkowych składek na ubezpieczenia społeczne. Wtedy wydatki na nauczycieli będą równe wydatkom na wynagrodzenia nauczycieli i otrzymamy: wydatki na nauczycieli w roku w szkole S1 w przypadku 1 wyniosły

$$WN_{S1} = 8,03 * 12 * 2\,597 \text{ zł} = 250\,246,92 \text{ zł},$$

i w szkole S2 wyniosły również tyle samo

$$WN_{S2} = 8,03 * 12 * 2\,597 \text{ zł} = 250\,246,92 \text{ zł}.$$

Łączne wydatki w roku na nauczycieli i wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi w roku w szkole S1 w przypadku 1 wyniosły

$$W_{S1} = WN_{S1} + WR_{S1} = 250\,246,92 \text{ zł} + 87\,287,87 \text{ zł} = 337\,534,79 \text{ zł}.$$

Łączne wydatki w roku w szkole S2 w przypadku 1 wyniosły tyle samo co w szkole S1

$$W_{S2} = WN_{S2} + WR_{S2} = 250\,246,92 \text{ zł} + 87\,287,87 \text{ zł} = 337\,534,79 \text{ zł}.$$

Z porównania rocznych wydatków bieżących szkół z subwencjami skalkulowanymi dla nich wg bonu oświatowego „barbarzyńcy” dochodzimy do wniosku, że wielkości te praktycznie idealnie się bilansują. Bilansowanie się tych kwot odbywa się na poziomie poszczególnych szkół jak i na poziomie całej jst. Łączna subwencja dla jst wyniosła  $674\,986,42 \text{ zł}$  a łączne wydatki bieżące na szkoły wyniosły  $675\,069,58 \text{ zł}$ . Zatem deficyt wyniósł  $-83,16 \text{ zł}$  co stanowi  $0,01\%$  kwoty subwencji.

Metoda „barbarzyńcy” jest metodą bardzo podstępą i potrafi ukrywać przynajmniej w tym przypadku swoje barbarzyństwo. Barbarzyństwo swoje obnaży w całej swojej barbarzyńskiej naturze w dalszej części tego tekstu.

## b) Przypadek 2 w tabeli 1

Dla przypadku 2 w tabeli 1 wskaźnik korygujący dla jst wynosi  $D_i = 0,961918606$ , a łączna kwota subwencji dla jst wynosi

$$SO_i = AU_{p,i} = AU_{w,i} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 200 * 0,961918606 = 839\,638,30 \text{ zł}.$$

Kalkulacja subwencji przypadającej na poszczególne szkoły jst metodą „barbarzyńcy”:

- dla S1:  $SO_{i,S1} = AU_{p,i,S1} = AU_{w,i,S1} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 100 * 0,961918606 = 419\,819,15 \text{ zł}$ ,
- dla S2:  $SO_{i,S2} = AU_{p,i,S2} = AU_{w,i,S2} D_i = 4\,364,3937 \text{ zł} * 100 * 0,961918606 = 419\,819,15 \text{ zł}$ .

Metoda „barbarzyńcy” przydziału subwencji przydziela w tym przypadku również równe kwoty subwencji na każdą ze szkół pomimo, że to tylko i wyłącznie szkoła S2 swoimi danymi wpłynęła na wzrost (mocny wzrost) subwencji dla jst w stosunku do przypadku 1. Załóżmy teraz, że jst zaplanuje środki w budżecie dla poszczególnych szkół na poziomach subwencji skalkulowanych bonem oświatowym określonym metodą „barbarzyńcy”.

Założmy, podobnie jak w przypadku 1, że tak w szkole S1 jak i S2 wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi wynoszą po 174 575,75/2 zł co zapisujemy odpowiednio  $WR_{S1} = 87\,287,87 \text{ zł}$  i  $WR_{S2} = 87\,287,87 \text{ zł}$ . Załóżmy ponadto, że każdy z nauczycieli każdej ze szkół osiągnął dokładnie średnie wynagrodzenie (art. 30 ust. 3 ustawy KN) wg swojego stopnia awansu zawodowego. Dla uproszczenia problemu (podobnie jak w przypadku 1) przyjmijmy, że nie istnieją przepisy o ZFŚS oraz, że pracodawca nie płaci dodatkowych składek na ubezpieczenia społeczne. Wtedy wydatki na nauczycieli będą równe wydatkom na wynagrodzenia nauczycieli i otrzymamy: wydatki na nauczycieli w roku w szkole S1 w przypadku 2 wyniosły tyle samo co w przypadku 1

$$WN_{S1} = 8,03 * 12 * 2\,597 \text{ zł} = 250\,246,92 \text{ zł},$$

natomiast w szkole S2 zdecydowanie wzrosną i wyniosą

$$WN_{S2} = 8,03 * 12 * 4\,306 \text{ zł} = 414\,926,16 \text{ zł}.$$

Łączne wydatki bieżące w roku na nauczycieli i wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi w roku w szkole S1 w przypadku 2 wyniosą dokładnie tyle samo co w przypadku 1

$$W_{S1} = WN_{S1} + WR_{S1} = 250\,246,92 \text{ zł} + 87\,287,87 \text{ zł} = 337\,534,79 \text{ zł}.$$

natomiast łączne wydatki bieżące w roku w szkole S2 w przypadku 2 wzrosną zdecydowanie w stosunku do przypadku 1 i wyniosą teraz

$$W_{S2} = WN_{S2} + WR_{S2} = 414\,926,16 \text{ zł} + 87\,287,87 \text{ zł} = 502\,214,03 \text{ zł}.$$

Porównajmy teraz subwencje przydzielone metodą bonu oświatowego „barbarzyńcy” na poszczególne szkoły (zapisane w budżecie środki na wydatki bieżące) z rzeczywistymi wydatkami bieżącymi w roku. Szkoła S1 wg bonu oświatowego „barbarzyńcy” otrzymała 419 819,15 zł subwencji a jej wydatki bieżące wyniosły tylko 337 534,79 zł. Zatem szkoła ta będzie mieć ogromną nadwyżkę finansową w wysokości 82 284,36 zł. W przypadku szkoły S2 wg bonu oświatowego „barbarzyńcy” otrzymała też 419 819,15 zł subwencji ale jej wydatki wyniosły teraz 502 214,03 zł. Szkoła ta osiągnęła duży deficyt w wysokości -82 394,88 zł (pawie dokładnie tyle co nadwyżka w szkole S1). **Zatem dyrektor szkoły S1 będzie stawiany jako wzór do naśladowania i przedstawiany jako wielki, mądry, wybitny ... menadżer a dyrektor szkoły S2 będzie przedstawiany jako ten, który jest złym menadżerem.**

Łączna subwencja oświatowa w tym przypadku dla jst wyniosła 674 986,42 zł a łączne wydatki bieżące na szkoły wyniosły 675 069,58 zł. Zatem deficyt wyniósł tylko -110,52 zł co stanowi 0,01% kwoty subwencji (procentowo tyle samo co w przypadku 1).

Pytanie jest: dlaczego na poziomie jst wszystko się domyka/bilansuje, a na szkołach wychodzą delikatnie mówiąc takie „*cuda na patyku*”? Wszystko to przez zastosowanie bonu oświatowego „barbarzyńcy”, którego promotorem jest Minister Edukacji Narodowej.

Algorytm podziału subwencji oświatowej zadziałał tutaj doskonale. Jednostka samorządu terytorialnego nic na zmianie struktury kadry nauczycielskiej nie straciła! Wszystko się elegancko domyka/bilansuje (podobnie jak w przypadku 1), pomimo że w drugim przypadku bardzo mocno wzrosły wydatki na nauczycieli (ale wzrosła również w takim samym stopniu subwencja oświatowa)!

Każda jednostka samorządu terytorialnego, która stosuje bon oświatowy „barbarzyńcy” zachowuje się jak barbarzyńca.

Czy bon oświatowy jest potrzebny? Jeżeli tak, to jakie powinien mieć cechy/własności aby działał logicznie? Można powiedzieć, że dla potrzeby racjonalizacji wydatków na oświatę w jst wprowadzenie bonu oświatowego, dobrego bonu nie jest konieczne. Wystarczy umieć poprawnie przydzielić subwencję na poszczególne szkoły/placówki. O tym mowa będzie w innych opracowaniach lub na szkoleniu.

## 5. Podział subwencji oświatowej w jst ze względu na wydatki - w działaniu.

W tym punkcie omówię wyłącznie w skrócony sposób (bo nie jest to głównym tematem tego opracowania), jak działa podział subwencji oświatowej dla jst ze względu na wydatki: wydatki na nauczycieli i wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi. Podstawy teoretyczne tego podziału przedstawiłem w punkcie 3. Podział subwencji i przeprowadzona analiza (w rozbiciu na dwa przypadki, takie same jak w tabeli 1) w tym punkcie, wykonana jest w oparciu o takie same dane i warunki na podstawie, których powstała tabela 1. Dane dotyczące wydatków rzeczywistych zostały przyjęte na poziomach określonych w punktach 4a) i 4b). Na podstawie analizy tego tekstu czytelnik powinien zauważyć, że rzeczywiste wydatki rzeczowe oraz płacowe dla administracji i obsługi w każdym przypadku (wiersz 20 tab. 2) przyjęte został na poziomie subwencji przewidzianej na ten cel (wiersz 11 tab. 2). Założenie to jest zupełnie racjonalne, bo w każdym przypadku była taka sama ilość uczniów i taka sama liczba etatów nauczycielskich. Założono również, że wydatki te w poszczególnych szkołach stanowią połowę wydatków w jst z tych samych powodów co wyżej.

Kwota subwencji na wydatki na nauczycieli w przypadku 1 wyniosła 500 410,68zł a rzeczywiste wydatki na ten cel 500 493,84zł zatem deficyt w tym przypadku wyniósł 0,01662% kwoty subwencji na wydatki na nauczycieli. W przypadku 2, przy niezmiętej łącznej liczbie etatów nauczycielskich ale przy zastąpieniu połowy liczby etatów nauczycielskich kontraktowymi etatami dyplomowanymi nastąpił mocny wzrost wydatków na nauczycieli do kwoty 665 173,08zł ale jednocześnie wzrosła mocno subwencja na ten cel do kwoty 665 062,55zł. Deficyt w tym przypadku wyniósł dokładnie tyle samo do w przypadku 1 z dokładnością do 5 miejsc po przecinku tj. 0,01662% kwoty subwencji na wydatki na nauczycieli. Każdy z czytelników może sobie sam sprawdzić, że procentowy deficyt pozostanie na niezmiętoym poziomie przy dowolnej kombinacji liczb etatów nauczycielskich wg stopni awansu ale przy niezmiętej łącznej liczbie etatów nauczycielskich. Można to policzyć dla konkretnego przykładu ale najlepiej by było gdyby czytelnik wyprowadził sobie odpowiedni wzór matematyczny z którego wynika, że rzeczywiście tak jest i to w dowolnym przypadku.



# INSTYTUT ANALIZ REGIONALNYCH

www.iar.pl

**Tabela 2. Podział subwencji w jst wg wydatków.** Obliczenia wykonane w oparciu o dane jak w tabeli 1 i kalkulacje jak w punkcie 4a) i 4b).

Lp.	Wielkość	Przypadki			
		Przypadek – 1 (szkoły identyczne)		Przypadek – 2 (szkoły różne)	
		Szkoła S1	Szkoła S2	Szkoła S1	Szkoła S2
<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>
1	Liczba wagowa uczniów (liczba zadań) wg szkół i przypadków ( $U_{w,i,s}$ )	100	100	100	100
2	Liczba etatów nauczycielskich wg szkół	kontraktowi 8,03	kontraktowi 8,03	kontraktowi 8,03	<b>dyplomowani 8,03</b>
3	Liczba etatów nauczycielskich w jst	16,06		16,06	
4	Wskaźnik korygujący dla jst ( $D_i$ ) wg przypadków	0,773 287 735		<b>0,961 918 606</b>	
6	Liczba wagowa uczniów wg przypadków ( $U_w=U_{w,i,s1}+ U_{w,i,s2}$ )	200		200	
7	Liczba przeliczeniowa uczniów wg przypadków ( $U_w D_i$ )	154,657547		<b>192,3837212</b>	
9	<b>Subwencja oświatowa dla jst (<math>SO= AU_w D_i</math>)</b>	674 986,42zł		<b>839 638,30zł</b>	
10	<b>Subwencja na wydatki na nauczycieli: <math>SON = AU_w (D_i - 0,2)</math></b>	500 410,68zł		<b>665 062,55zł</b>	
11	<b>Subwencja na wydatki rzeczowe oraz admin. i obsługę: <math>SOR = 0,2*AU_w</math></b>	174 575,74zł		174 575,74zł	
12	<b>Subwencja na szkołę wg bonu oświatowego „barbarzyńcy” = <math>A U_{w,i,s} D_i</math></b>	337 493,21zł	337 493,21zł	<b>419 819,15zł</b>	<b>419 819,15zł</b>
13	... bo liczba przeliczeniowa uczniów wg szkół i przypadków = $U_{w,i,s} D_i$	77,3287735	77,3287735	<b>96,1918606</b>	<b>96,1918606</b>
14	Łączne wydatki wg szkół ( $W_s = WN_s+ WR_s$ )	337 534,79zł	337 534,79zł	337 534,79zł	502 214,03zł
15	Wydatki na nauczycieli wg szkół ( $WN_s$ )	250 246,92zł	250 246,92zł	250 246,92zł	414 926,16zł
16	Wydatki rzeczowe i adm. wg szkół ( $WR_s$ )	87 287,87zł	87 287,87zł	87 287,87zł	87 287,87zł
17	Deficyt/nadwyżka w wydatkach wzg. subwencji „barbarzyńcy” wg szkół	-0,01232%	-0,01232%	<b>19,60%</b>	<b>-19,63%</b>
18	Łączne wydatki bieżące w jst wg przypadków ( $W = WN+ WR$ )	675 069,58zł		<b>839 748,82zł</b>	
19	Wydatki na nauczycieli w jst wg przypadków ( $WN$ )	500 493,84zł		<b>665 173,08zł</b>	
20	Wydatki rzeczowe oraz na admin. i obsługę w jst wg przypadków ( $WR$ )	174 575,74zł		174 575,74zł	
21	Deficyt/nadwyżka w wydatkach wzg. subwencji	- 0,01232%		<b>- 0,01316%</b>	
22	Deficyt/nadwyżka w wydatkach na nauczycieli wzg. subwencji na ten cel	- 0,01662%		<b>- 0,01662%</b>	
23	Deficyt/nadwyżka w wydatkach rzeczowych ... wzg. subwencji na ten cel	0		0	

## 6. Wnioski

- 1) Minister Edukacji Narodowej jest piewcą bonu oświatowego.
- 2) Minister Edukacji Narodowej jest promotorem bonu oświatowego określonego metodą „barbarzyńcy”.
- 3) Bon oświatowy określony metodą „barbarzyńcy” działa w sposób barbarzyński, na oślep, bez ładu i składu, bez wykorzystania odpowiedniej wiedzy z zakresu działań algorytm podziału subwencji oświatowej i stosowanie go w praktyce doprowadzi do:
  - a) Wpierania szkół dobrze zarządzanych przez szkoły źle zarządzane. Czy o to chodzi Ministerstwu Edukacji Narodowej?
  - b) Dyskryminacji przy zatrudnianiu/zwalnianiu nauczycieli dyplomowanych i mianowanych. Czy o to chodzi Ministerstwu Edukacji Narodowej? To, że dana jest dopłata do oświaty mniej lub więcej to nie wynika z dużej liczby etatów nauczycieli dyplomowanych, to wynika zupełnie, zupełnie z czegoś innego ale o tym w innych opracowaniach lub w czasie szkoleń.

Pani Minister Krystyna Szumilas na posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 9 października 2009 r. powiedziała: *„Jedno zdanie wyjaśnienia dla pana wiceprzewodniczącego. Od samego początku, na każdym spotkaniu, w trakcie każdej wypowiedzi przedstawiamy tę samą informację. Jeżeli już miałby być bon oświatowy, to miałoby to być promowanie dobrych praktyk na poziomie samorządu terytorialnego. Jeżeli prześledzą państwo przebieg posiedzeń Komisji, okaże się, że zawsze tak prezentowaliśmy ów problem. Chodzi o ideę bonu oświatowego na poziomie samorządu terytorialnego. Dziękuję.”*

Jak się mają zapewnienia Pani Minister Szumilas o promowaniu dobrych praktyk jak chodzi o bon oświatowy z faktycznie promowanym bonem oświatowym „barbarzyńcy”?

**Nazwa bonu oświatowego promowanego przez Ministra Edukacji Narodowej wzięła się z barbarzyńskich skutków jakie mogą być wynikiem jego stosowania.**